KOLCZASTY SZLAK – DZIKA KNIEJA

I ciach i trach -

i dalej esta, esta -

ma się w ręku ten fach -

taka przycinka to niczym fiesta

I kto by sobie pomyślał -

gdzie nie spojrzeć tam pracy mnogość -

na Szczecina „Polach Elizejskich” -

przeżywam swoją drugą młodość

A miała to być promenada Ku Słońcu -

Jana Pawła II kwiecista Aleja -

a tu zamiast „Złotego Szlaku” -

o brzydoto - krzaczasta dzika knieja

Wszędzie zasadzki, kolczaste krzaki -

jednym słowem ogrodnicze niskie loty -

nic dodać nic ująć, cóż - na starość

przyjdzie mi estetycznie przycinać miejskie żywopłoty

Zatem niech w mych dłoniach zazgrzyta sekator –

i pieszczotliwie unicestwi ten kolczasty marazm –

niech będzie niczym Prometejski Predator –

Aj waj moi mili Architekt Przestrzeni potrzebny od ZARAZ…